

KOMUNIKAT SARP

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P.

WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 36 m. 3 • TELEFON 8.52-12



R O K VI
L I P I E C
1 9 3 9

N. 7

SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

ZARZĄD GŁÓWNY S.A.R.P.

WYCIECZKA S. A. R. P. NA LITWĘ

Zarząd Główny S. A. R. P. w związku z przedłużeniem terminu Konkursu Międzynarodowego na Pałac Prezydenta Litwy, oraz w celu nawiązania kontaktu bezpośredniego z architektami litewskimi postanowił w końcu sierpnia b. r. zorganizować oficjalną wycieczkę na Litwę. Organizację wycieczki na terenie Zarządu Głównego objął kol. inż. arch. Andrzej Płachciński (tel. 4-29-89 — godz. 15).

Niezależnie od tego w najbliższym czasie staną wszyscy członkowie powiadomieni o sprawach technicznych organizowanej wycieczki, oraz o sposobie i terminie zapisów.

WALNE ZEBRANIE S. A. R. P.

Na podstawie wyniku rozpisanej ankiety w sprawie miejsca Zjazdu Delegatów, Zarząd Główny zwołał tegoroczne Walne Zebranie S. A. R. P.-u do Gdyni w dniach 13, 14 i 15 sierpnia 1939 r.

Jak wiadomo, tegoroczny zjazd dokona wyboru nowego Zarządu Głównego na okres dwuletni. Na zjeździe tym również zostanie wniesiona przez delegatów Oddziału Warszawskiego poprawka statutowa rozszerzająca działalność S. A. R. P. na obszar Wolnego Miasta Gdańska.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE ZARZĄDU O. W. S. A. R. P.

W dniu 17 lipca b. r. odbyło się konstytucyjne zebranie nowego Zarządu Oddziału Warszawskiego, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes — inż. - arch. Aleksander Kafarski.

Vice - prezes — inż. - arch. Wilhelm Henneberg.

Sekretariat — inż. - arch. Julian Fedorowicz i inż. - arch. Józef Vogtman.

Skarbnik — inż. - arch. Marian Rybczyński.

Gospodarz Lokalu — inż. - arch. Stefan Górski.

Członkowie — inż. - arch. Piotr Biegański, inż. - arch. Andrzej Roszkowski, inż. - arch. Julian Żórawski.

Równocześnie na pierwszym zebraniu Zarząd postanowił jednogłośnie dokooptować inż.-arch. Zbigniewa Czecha i inż.-arch. dr. Witolda Makowskiego.

AKCJA O. P. L.

Oddział Warszawski S. A. R. P. przeprowadził przez swych członków zleconą przez Zarząd Miejski akcję O. P. L. W chwili obecnej Zarząd Oddziału przeprowadza dane statystyczne

wyników pracy, jak i ilości architektów zatrudnionych przy powyższej akcji.

AKCJA P. O. P.

Przy Oddziale Warszawskim S. A. R. P. został utworzony Podkomitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w skład którego weszli kol. kol. Konstanty Jakimowicz, Aleksander Kafarski i Wacław Weker.

Z upoważnienia komisarza P. O. P. na m. st. Warszawę podkomitet przystąpił do wydawania dyplomów spełnienia obowiązku obywatelskiego dla wszystkich architektów zrzeszonych, oraz niezrzeszonych z terenu Oddziału Warszawskiego S. A. R. P.

Poniżej drukujemy list Komisariatu Pożyczki skierowany do S. A. R. P.:

WIECZÓR KLUBOWY

W dniu 5 sierpnia b. r. został przez Klub Towarzyski S. A. R. P. zorganizowany w lokalu własnym stowarzyszenia Wieczór Klubowy. Pomimo okresu wakacyjnego i związanych z tym licznych wyjazdów-wypoczynkowych, „wieczór“ zgromadził licznych członków S. A. R. P.-u i gości.

Udanie się wielu już imprez o charakterze towarzyskim w stowarzyszeniu najlepiej dowodzi o słuszności akcji podjętej przez Klub Towarzyski S. A. R. P.

ODDZIAŁ KIELECKI

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU S. A. R. P. W KIELCACH

Na Walnym Zebraniu Oddziału S. A. R. P. w Kielcach wybrano nowe Władze Oddziału w następującym składzie:

Prezes — inż. - arch. Reński Józef.

Vice - prezes — inż. - arch. Cybulski Stanisław.

Sekretarz — inż. - arch. Nowakowski Zdzisław.

Członek Zarządu — inż. - arch. Gąsiorowski Witold.

Komisja Rewizyjna — inż. - arch. Borowiecki Wacław i inż. - arch. Pignan Aleksander.

Korespondencje do Władz Oddziału należy kierować pod adresem: Inż. Nowakowski Zdzisław — Kielce, Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Kielecko - Radomskiego, ul. Sienkiewicza 27.

ODDZIAŁ LUBELSKI

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSÓW PROTOKÓŁ SPRAWOZDAWCZY Z KONKURSU SARP i TUP Nr 111 NA ROZPLANOWANIE TERENÓW SPORTOWYCH I WYSTAWOWYCH NA ŁAKACH „TATARY“ W LUBLINIE

Konkurs został rozpisany na zlecenie Zarządu Miejskiego w Lublinie przez SARP Oddział w Lublinie i TUP w Warszawie.

Po uzgodnieniu programu i warunków konkursu z sędziami konkursowymi, delegatami władz, oraz zleceniodawcą w pierwszych dniach miesiąca grudnia 1938 roku, przesłano program i warunki konkursu do Oddziałów SARP, podając wiadomość w prasie o rozpisaniu Konkursu.

W terminie składania prac t. j. do dnia 1 marca 1939 r. nadesłano 10 pakietów — żadnych prac po terminie nie nadesłano.

Otwarcie pakietów protokółarnie dokonano w dniu 8 marca 1939 r.

Posiedzenie sądu konkursowego odbyło się w dniu 1 kwietnia 1939 r.

Opinia sekretarzy z ramienia SARP i TUP przedłożona sądowi na piśmie została przyjęta bez zmian.

Po szczegółowym rozpatrzeniu prac przez sąd przyznano:

I-szą nagrodę pracy oznaczonej Nr 1 (2.500 zł).

II-gą nagrodę pracy oznaczonej Nr 9 (2.000 zł).

Wobec tego, że pozostałe prace zakwalifikowane do nagród znacznie odbiegały od poziomu pierwszych dwóch nagrodzonych jednogłośnie, postanowiono pracom Nr 4 i Nr 8 przyznać dwie równorzędne nagrody czwarte (po 1.250 zł).

Wynik konkursu został podany do prasy miejscowej i zamiejscowej („Kurier Warszawski“) z oznaczeniem miejsca gdzie można oglądać prace.

Żadne sprzeciwy odnośnie strony formalnej wyroku sądu nie wpłynęły.

W dniu 13 kwietnia dokonano komisyjnego otwarcia kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych.

Autorami: pracy oznaczonej Nr 1 okazali się inż. - arch. Z. Ihnatowicz i K. Pigłowski (SARP — Warszawa).

Pracy oznaczonej Nr 9 inż. - ogrodnik Alina Scholtzówna (TUP — Warszawa).

Pracy oznaczonej Nr 8 inż. - arch. Stefan Lier i Kazimierz Lier (SARP — Warszawa).

Pracy oznaczonej Nr 4 inż. - arch. Gerard Ciolek i inż. - arch. Kazimierz Weychert (SARP — Warszawa).

Wszelkie dokumenty odnoszące się do sprawy przeprowadzania konkursu (protokoły, opinie sekretarzy, korespondencje) są w posiadaniu Oddziału SARP w Lublinie.

Sekretarze Konkursu Nr 111:

(—) inż. Cz. Gawdzik

(—) inż. - arch. A. Paprocki

Za zgodność:

(—) inż. K. Barszczewski

**PROTOKÓŁ SPRAWOZDAWCZY
Z KONKURSU POWSZECHNEGO SARP
Nr 115 NA TYPY POCZEKALNI
AUTOBUSOWYCH (WIĘKSZYCH
i MNIEJSZYCH) I TYP PRZYSTANKU
AUTOBUSOWEGO DLA MAŁYCH MIAST
I MIASTECZEK**

Konkurs został rozpisany na zlecenie Stowarzyszenia Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej w Lublinie.

Po uzgodnieniu programu i warunków konkursu z sędziami konkursowymi i przedstawicielem Stowarzyszenia Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Autobusowych — w pierwszych dniach miesiąca lutego rozesłano program i warunki do wszystkich Oddziałów SARP, a ponadto do Związków Studentów Archit. — podając jednocześnie wiadomość o konkursie w prasie.

W terminie składania prac t. j. do dnia 15 marca 1939 r. nadesłano 34 pakiety — (żadnych prac po terminie nie nadesłano).

Otwarcia pakietów dokonał protokółarnie sekretarz w obecności sędziego inż. - arch. I. Kędzierskiego w dniu 22 marca b. r. Prace oznaczono kolejnymi numerami. Wobec tego, że niektóre pakiety zawierały kilka typów projektów — ogółem nadesłano 27 projektów poczekalni typu I — (większe), 18 projektów poczekalni typu II — (mniejsze), 18 projektów przystanków autobusowych.

W dniu 21. IV. r. b. na pierwszym posiedzeniu sądu sekretarz przedłożył swoją opinię o pracach na piśmie — którą sąd przyjął po czym przewód w dn. 22. IV., 23. IV., 24. IV. i 25. IV., rozpatrzył prace przyznając jednogłośnie za typ I (poczekalnia większa) nagrodę I pracy Nr 24, za typ I poczekalnia większa II nagrodę pracy Nr 28 (dwoma głosami na 3 głosujących)

— zalecając do zakupu prace oznaczone Nr 23, 15, 8 i 19, za typ II (poczekalnia mniejsza) — jednogłośnie przyznano I nagrodę pracy Nr 14, II nagrodę pracy Nr 23, za typ przystanku I nagrody nie przyznano, II nagrodę przyznano pracy Nr 26, — do zakupu zalecono prace Nr 25 i Nr 8 (w ramach sum preliminowanych na nagrody).

Wynik konkursu został podany w formie komunikatu do prasy miejscowej i do zamiejscowej („Kurier Poranny“, „IKC“) z oznaczeniem miejsca, gdzie prace można oglądać.

Żadne sprzeciwy odnośnie strony formalnej wyroku sądowego nie wpłynęły.

W dniu 12 maja dokonano komisyjnego otwarcia kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych i prac zakupionych.

Autorem pracy Nr 24 okazał się p. Stanisław Kaller ze Lwowa.

Autorem pracy Nr 28 okazał się inż. - arch. Alfred Monczyński ze Lwowa.

Autorem pracy Nr 14 i 15 okazała się inż. - arch. Helena Jasieńska z Warszawy.

Pracy Nr 23 — inż. - arch. Julian Bruchowski przy współpracy Danuty Bredy i Adama Kühnela (Lwów).

Pracy Nr 25 — inż. - arch. Adam Kawalerski (Stanisławów).

Pracy Nr 8 — inż. - arch. Bolesław Myszczyński (Warszawa).

Pracy Nr 19 — Wojciech Hoffam i Leszek Harcin Dąbrowski (Warszawa).

Pracy Nr 26 — Jan Smogrzewski i Zygmunt Borowicki (Warszawa).

Wszelkie dokumenty odnoszące się do powyższego konkursu są w posiadaniu Oddziału SARP w Lublinie (protokoły, opinie sekretarza, opinia sądu — korespondencja).

Sekretarz Konkursu Nr 115:

(—) inż. - arch. Czesław Gawdzik

Dnia 28 czerwca 1939 roku.

Za zgodność:

(—) inż. K. Barszczewski

**WYDAWNICTWA MINISTERSTWA SPRAW
WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE BUDOWY
SCHRONÓW**

Nakładem M. S. Wewnętrznych, oraz Zarządu Głównego L. O. P. P. ukazały się dwa wydawnictwa oficjalne dotyczące budowy schronów.

- 1) **Wytyczne techniczne budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych** — Warszawa, 1939.

33 stronicowa broszura, zaopatrzona w liczne tablice i ilustracje, podaje grunto-
wne dane techniczne i konstrukcyjne bu-
dowy schronów I, II, III i IV kategorii.

- 2) **Wskazówki dla komendantów o. p. l. domów, właścicieli domów, oraz głównych lokatorów o urządzaniu pomieszczeń ochronnych dla celów samoobrony przeciwlotniczej.** Warszawa, 1939.

20 stronica broszura, zaopatrzona w 3 tablice, dotycząca danych technicznych i konstrukcyjnych budowy schronów IV kategorii w istniejących budynkach mieszkalnych.

Broszury niniejsze można nabyć w cenie 1 zł 30 gr za pierwszą i 20 gr za drugą w składnicy propagandy L. O. P. P., Warszawa, ul. Świętokrzyska 12.

WALKA O POLSKĄ ARCHITEKTURĘ

Dwa lata mija od czasu gdy na terenie S. A. R. P. podjęta została walka o prawdziwe oblicze architektury polskiej.

Pierwszy etap tej walki, to jest eliminacja z życia organizacyjnego elementu obcego nam kulturalnie, została uwieńczona pełnym sukcesem. W dniu 26 czerwca 1939 roku został zatwierdzony przez Komisariat Rządu nowy statut S. A. R. P., który w zasadniczy sposób kwestię tę reguluje. Dalsza realizacja zalegalizowanej już sprawy nie może nastroić żadnych trudności. Pełną gwarancję należytego wykonania technicznego daje ogółowi członków stowarzyszenia funkcjonowanie Komisji Kwalifikacyjnej i jej ścisła współpraca z Zarządem Głównym. Na podstawie wykonanych już czynności, wymienionych wyżej organów, należy się spodziewać, że do końca b. r. „sprawa żydowska” na terenie S. A. R. P-u zostanie definitywnie ukończona.

Jest najwyższy czas, aby w związku z tym faktem zadać sobie pytanie: czy usunięcie architektów narodowości żydowskiej z S. A. R. P-u posunęło naprzód walkę o prawdziwe oblicze architektury polskiej?

Na pytanie to jest tylko jedna odpowiedź: sprawę posunęło o tyle, że inicjatywę dalszej walki umożliwiło oficjalnej organizacji zawodowej architektów, jaką jest S. A. R. P. Równocześnie jasnym jest, że dwa lata temu zapoczątkowanej walki, w ogóle nie wartoby było zaczynać, gdyby jej zakończenie miało nastąpić w chwili obecnej. Kto z członków S. A. R. P-u nie jest zaślepiony jakąś społeczną doktryną międzynarodową, a chce sprawdzić rzeczywistość architektoniczną w naszym państwie, niech uda się w godzinach urzędowych do gmachu Wydziału Technicznego Magistratu i zaobserwuje kto stanowi przytłaczającą większość obecnych tam interesantów.

Należy sobie zadać pytanie: czy walka podjęta personalnie nieraz z ludźmi, którzy po za kontaktami z architektami żydowskimi, reprezentują niewątpliwie oblicze narodowe w architekturze, byłaby choć w części uzasadniona gdyby została zakończona w chwili obecnej?

Na pytanie to możnaby tylko wtedy dać potwierdzającą odpowiedź, gdyby w czasie toczących się wypadków czynniki miarodajne w pełni doceniły narastające przemiany i same poczyniły odpowiednie zmiany czy ograniczenia w pragmatyce zatwierdzania projektów. Zmian takich nie ma, a metoda zatwierdzania projektów jest w dalszym ciągu ta sama.

Ogólnie sprawę wykonywania projektów przez architektów narodowości żydowskiej można podzielić na dwa kardynalne zagadnienia życia narodowego — kulturalne i ekonomiczne.

Rozwiązanie zagadnienia kulturalnego jest konieczne dla ochrony pierwiastków kultury polskiej i stwarza podstawę do wytworzenia nowej specyficznej architektury Polski współczesnej, która przez swą twórczą odrębność, wzbogaci naszą ekspansję kulturalną.

Rozwiązanie zagadnienia ekonomicznego leży w interesie życiowym wszystkich zrzeszonych architektów i stworzy podstawy do wykonywania wolnego zawodu przez nowe pokolenie bezrobotnych w swym zawodzie młodych architektów.

W dalszym ciągu analizując genezę oblicza architektonicznego Polski musimy w zagadnieniu tym już teraz dostrzec pewne elementy dodatnie, które bez względu na swe różnorakie znaczenie w innych dziedzinach naszej rzeczywistości, w dziedzinie plastycznego oblicza naszego kraju zajmują wyraźną pozycję. Wszystkie działy budownictwa objęte przez organy państwowe i samorządowe stanowią wśród tych elementów największą pozycję. Architektura ich jest z pewnymi wyjątkami twórczością architektów polskich. Ponieważ zaś mamy poważnie rozbudowany aparat administracji państwowej, więc w dziedzinie architektury monumentalnej stanowi to czynnik wielce dodatni. W obecnym układzie narodowościowym państwa ma fakt ten doniosłe znaczenie, a w interesie kultury polskiej leży rozbudowa dalszej inicjatywy budowlanej państwowej i społecznej.

W chwili obecnej w przeważającej liczbie wypadków kapitał obcy w Polsce ma w dalszym ciągu decydującą rolę w rozstrzyganiu o obliczu architektury miast. W sprawie tej musi

organizacja zawodowa architektów polskich zabrać głos i tam gdzie potrzeba upomnieć się o architekturę P o l s k ą. Jest to naszym obowiązkiem organizacyjnym, narzuconym przez Statut i obowiązkiem moralnym uzasadniającym początki podjętej przez nas walki. Droga jest prosta. Organy S. A. R. P-u muszą

w tej sprawie zabrać głos. Pełnoprawni obywatele państwa — architekci upomną się głośno o Polską architekturę w państwie Polskim. A upomnienie to musi być tak mocne, jak mocny jest nasz byt niepodległy, wywalczony ofiarą i krwią starszych pokoleń.

INŻ. JERZY EBERT

O WYBORZE MIEJSCA NA SCHRONY PRZECIWI- LOTNICZE IV KATEGORII

Artykuł niniejszy otrzymała redakcja od p. inż. Jerzego Eberta, członka Zw. Polskich Inż. Budowlanych, specjalisty w dziedzinie budowy schronów. Ze względu na akcję O. P. L. przeprowadzoną przez członków S. A. R. P-u, jak i dalsze wyniki z tej akcji konsekwencje czynią z niniejszego artykułu temat aktualny dla wszystkich kolegów zainteresowanych w akcji budowy schronów IV kategorii.

REDAKCJA

Zagadnienie powyższe jest na terenie tak dużego miasta, jak np. Warszawa, bardzo trudne. Miasta nasze dźwigają na swych barkach brzemień niewoli stuletniej, co między innymi odbiło się fatalnie na sposobie zabudowy parceli. Cała polityka gruntowa i budownictwo mieszkaniowe przedwojenne było nastawione na osiągnięcie jak największego zysku bez uwzględnienia jakichkolwiek momentów społecznych. Rezultat — olbrzymi procent zabudowy parceli, za-

budowanie ze wszystkich stron, głębokie studnie minimalnych dziedzińców.

Na tle takiej sytuacji wybór miejsca na schron przeciwlotniczy jest b. utrudniony. Dochodzi do tego zagadnienie konstrukcji domów. Największa rozbudowa nastąpiła na przełomie wieków XIX i XX. W tym czasie w budownictwie mieszkaniowym królowała cegła, wapno, drzewo, zrzadka belki żelazne i już zupełnie rzadko cement. Z takich materiałów

powstawały kamienice czynszowe nieodporne już, nie tylko na bomby lotnicze, nawet najmniejszego kalibru, ale nieodporne ani na podmuch, ani na gruz zawalających się sąsiednich budynków.

W niniejszym artykule będzie mowa o wyborze schronu IV kategorii, przewidzianego dla ludności cywilnej miasta. Nie będę tu poruszał, jakim wymogom winien taki schron odpowiadać, gdyż ta sprawa znana jest powszechnie z broszur wydanych przez Min. Spraw Wewnętrznych i Zarząd Główny L. O. P. P., jedynie chciałbym zwrócić uwagę na pewne momenty przy wyborze samego miejsca.

Miejsce na taki schron zasadniczo wybiera się w podziemiach budynku. W wypadku gdy podziemia nie nadają się z tych, czy innych względów — schron projektujemy na zewnątrz. Tak też należy podchodzić do zagadnienia, rozpoczynając wybór miejsca.

Bardzo często, chociaż piwnice nadają się na schron z innych względów, dzięki istnieniu b. wąskich i niewielkich podwórek i niemożności wobec tego urządzenia wyjścia zapasowego — trzeba je zdyskwalifikować. Badając same piwnice należy zwrócić pilną uwagę na stan murów bankietów i sklepień. Często są spęknięcia murów fundamentowych niegroźne w normalnych warunkach, bo ściany szczytowe wzajemnie się wspierają. Z chwilą jednak naruszenia równowagi mas ziemnych spowodowanej wybuchami bomb, takie mury rozsypią się dając w rezultacie zawalenie wyższych kondygnacyj. Następnie często złudne jest istnienie wysokich piwnic, gdyż zagłębienie fundamentów jest niedostateczne, podłoga piwnicy górną swą powierzchnią leży na poziomie górnej powierzchni bankietu, który bardzo często dany jest o wysokości 3 do 4 warstw cegieł. Przy takim zagłębieniu fundamentów piwnice nie mogą być użyte na schron, gdyż dalsze pogłębianie powierzchni podłogi jest niedopuszczalne. Z drugiej strony przy murach z cegły, szczególnie o większej ilości kondygnacyj, spotyka się bankiety o większej ilości odsadzek, co daje możliwość pogłębienia piwnic i wobec tego urządzenia w nich schronu, chociaż pierwotna wysokość wskazywała raczej na konieczność dyskwalifikacji.

Strop i rodzaj sklepień piwnicznych ma decydujący wpływ na wybór miejsca na schron. Przy sklepieniach t. zw. bigowych, to jest przesklepieniach cegłą między belkami żelaznymi należy zwracać uwagę na odległość między bel-

kami (nie powinna ona przekraczać 1,20 do 1,30 m), grubość sklepienia i sposób układania cegieł — prawidłowość wiązania. Czasem stan cegieł w sklepieniu — dużo zmurszałych, wypadanie zaprawy ze spoin — decyduje o dyskwalifikacji.

Wyżej podane wady i właściwości sklepień bigowych dadzą się zaobserwować już przy pobieżnym oglądaniu. Bardzo często w starych domach spotyka się piwnice o sklepieniach bezpośrednio opartych na murach, o rozpiętości dochodzącej do 3,5 m. W wypadku tym, o ile piwnica pod innymi względami nadaje się na schron — należy zbadać mury podtrzymujące sklepienie, przekonać się o ich grubości i mocy. Poza tym przy takich sklepieniach należy wysokość schronu nie razem ze strzałką sklepienia, ale tylko do oporu, a nawet 2—3 cegły poniżej, gdyż wzmocnienie i tak będzie płaskie. Badając sklepienia Kleina, należy zwrócić znów uwagę na rozstaw belek, stan zaprawy między cegłami i jej rodzaj — cementowa, wapienno - cementowa itp. Ogólnie na schron należy wybierać piwnice w pobliżu klatek schodowych, o ile to możliwe zaopatrzone w wodę i pion kanalizacyjny.

Przy projektowaniu wyjścia zapasowego należy się zorientować, czy podziemny chodnik nie napotka na swej drodze istniejących przewodów, zasypanych studzien itp. co ogromnie podraża wykonanie wyjścia, a czasami w danym kierunku uniemożliwia po prostu wykonanie.

Z chwilą, gdy z tych, czy innych względów piwnice budynku nie nadają się na schron, trzeba go urządzić nazewnątrz. I tutaj mogą być dwie odmiany — albo jest odpowiednie miejsce na parceli omawianej, albo trzeba urządzić schron na jakiejś parceli sąsiedniej.

Sposób zabudowy bloków ma wpływ decydujący i może bardzo ułatwić lub utrudnić wybór miejsca.

Przy zabudowie tylko frontu parceli, z tym, że tyły parceli sąsiednich przylegają do siebie i pozostają niezabudowane — wybór miejsca na schron nie przedstawia trudności. Taki wypadek niestety zdarza się na terenie miast tylko w nowych dzielnicach na krańcach miasta. Wypadek przeciwny, bardzo charakterystyczny, to obudowanie wszystkich boków działki, a nawet często i podwórza, oraz przyleganie szczytami tak zabudowanych parceli do siebie. W wielu wypadkach gdy schron musi być nazewnątrz, jedynym wtedy rozwiązaniem

będzie urządzenie schronów publicznych na ulicach, sąsiednich parkach i skwerach.

Gdy schron można urządzić nazewątrz budynku na parceli należącej do niego, należy przede wszystkim zorientować się jaki jest poziom wód gruntowych, gdyż schron taki wymaga zagłębienia co najmniej 3,5 m. Już ta okoliczność może zdyskwalifikować miejsce na schron podziemny.

Następnie należy zbadać trasy przewodów wodociągowych, kanalizacyjnych i wszelkich innych instalacji, oraz zbadać, czy nie istniały na terenie omawianym studnie zasypane dzisiaj, złoża śmieci, nasypy itp. Wszystko to przeważnie utrudnia lub uniemożliwia budowę schronu.

Często spotkać można zjawisko, że część piwnic nadaje się na schron, ale dom liczy tyle mieszkańców, że wszystkie nawet piwnice nie wystarczyłyby. Wtedy ekonomicznie będzie za-
jąć część piwnic pod schron, dla reszty miesz-

kańców urządzić schron na podwórzu i połączyć oba schrony podziemnym korytarzem, robiąc zapasowe wyjście ze schronu zewnętrznego.

Naturalnie trzeba jednocześnie uwzględnić wszystkie wymagania znanych instrukcji O. P. L.

Po wyborze miejsca na schron zewnętrzny trzeba zwracać uwagę na resztę różnych przybudówek, składników, komórek, ustępów podwórzowych itp.

Obiekty powyższe dosłownie zavalają podwórza miejskie i jednak ze względów gospodarczych należy tak projektować schron, aby jak najmniejszą ilość tych przybudówek skazać na rozbiórkę.

Powyższe uwagi nasunęły się podczas akcji rozpoczętej przez Zarząd stoł. m. Warszawy w dziedzinie O. P. L. na terenie miasta, a wykonywanej przez członków S. A. R. P. i Zw. Polskich Inż. Bud., jako akcji społecznej.

DR. INŻ. CZ. RUSIN

STAN BADAŃ NAUKOWYCH BUDOWNICTWA W POLSCE

Z artykułu p. t. „Budownictwo jako zagadnienie naukowe w architekturze“ dr inż. H. Stankiewicza, ogłoszonego w Nr 4—5 Komunikatu SARP możnaby wyciągnąć wniosek, że nie przeprowadza się u nas żadnych badań naukowych w dziedzinie budownictwa, że nie ma w kraju żadnych instytucji naukowych, któreby zajmowały się postępowaniem w tym zakresie. Nie można naturalnie twierdzić, że stan obecny jest zadowalający, że dotrzymujemy na tym polu kroku państwom zachodnim, wręcz przeciwnie dużo jeszcze zostało do zrobienia czego dowodem choćby liczne na ten temat artykuły w prasie technicznej, wnioski i rezolucje, uchwalone na zjazdach, między innymi na Zjazdach Związku Polskich Inżynierów Budowlanych. Np. ostatni zjazd tego Związku w Gdyni — wrzesień 1938 r. (por. Inżynieria i Budownictwo Nr 3, 1938) uchwalił wniosek, stwierdzający, że „prowadzenie systematycznych naukowych badań jest nieodzownym warun-

kiem należytego rozwoju i postępu budownictwa polskiego oraz związanych z nim przemysłów“ i że „w obecnych warunkach pracy laboratoria nasze nie mogą sprostać całokształtowi badań naukowych budowlanych przede wszystkim z braku środków finansowych...“ Widać więc, że obecny stan postępu badań budzi troskę w szerokich sferach przodujących naszego życia budowlanego, daleko jednak jeszcze do stwierdzenia, że pole prac naukowych w budownictwie, to „luka“, jak mówi cytowany artykuł, którą dopiero obecnie się wypełnia. W rzeczywistości istnieje u nas już od wielu lat szereg instytucji naukowych, które mogą się wykazać okazałym dorobkiem pracy i których badania skierowane są i służą nie tylko drogownictwu i sprawom czysto konstrukcyjnym, lecz również pracują wydatnie dla budownictwa i dla tych dziedzin, które mają zastosowanie bezpośrednie dla tworzenia architektonicznego.

Mamy więc w pierwszym rzędzie Laborato-

rium Budowlano Drogowe Politechniki Lwowskiej, które z zakresu budownictwa posiada dział kamieni, szlaki wielkopiecowej, betonu, kruszywa, cementu, gipsu, wapna, rur betonowych i kamionkowych, cegły, dachówki, asfaltów, emulsji, tektury i pap, środków izolacyjnych, mat. bud. zastępczych, gruntów, wstrząsów itp. Przy tejże Politechnice istnieje Ceramiczna Stacja Doświadczalna, przeprowadzająca wszechstronne badania surowców i wyrobów ceramicznych. Następnie w Akademii Górniczej w Krakowie pracuje Stacja Doświadczalna przy Zakładzie Mineralogii i Petrografii, specjalizująca się w dziedzinie betonu i skał Polskiego Zagłębia Węglowego, wpływu wód gruntowych i kopalnianych na beton i przyczepność betonu do węgla kamiennego itd. Ta ostatnia instytucja przeprowadziła szereg badań m. in. nad wpływami chemicznymi i fizycznymi na wyprawy (por. Inżynieria i Budownictwo Nr 2—3 z 1938 r. str. 178), nad utrwalaaniem powierzchni kamieni na działanie atmosfery (I. i B. Nr 1, 1938 r. str. 2), nad naprężeniami dodatkowymi przy wiązaniu betonu, nad nową metodą oznaczania wytrzymałości betonu na rozciąganie (referaty Kongresu Międzynarod. Zw. Badania Materiałów — Przegląd Budowlany Nr 5 z 1937 r., str. 256).

Przechodząc z kolei do Warszawy widzimy tu Laboratorium Wytrzymałości Materiałów (dawniej Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw), które nie tylko samo wykonało liczne prace, ale poza tym jeszcze przeprowadziło dużo badań dla Katedry Żelbetnictwa. Wspomnieć np. należy: badania nad ustaleniem normalnych próbek betonowych (PN/B-196); obszerne badania nad zastosowaniem do żelbetu zbrojeń ze stali specjalnych (patrz referaty na Zjazd Inżynierów Budowlanych w Katowicach i liczne publikacje w prasie technicznej).

Wreszcie na Politechnice Warszawskiej istnieje Zakład Budownictwa Ogólnego Wydz. Inżynierii, którego sprawozdanie za ostatnie 5-lecie ogłosiła niedawna Inżynieria i Budownictwo Nr 5 z r. b. Zakład ten współpracując ściśle z Drogowym Instytutem Badawczym, i korzystając z personelu i urządzeń Instytutu, dzieli się na szereg działów, które poza badaniami bieżącymi praktycznymi w miarę swoich skromnych środków finansowych prowadzą również i prace naukowe. Działy te w wybitnej części obsługują architekturę i znajdują bezpośrednie zastosowanie przy projektowaniu architektonicznym.

Ograniczając się tylko do działów czynnych, kompletnie wyposażonych, mamy: 1) Kamienie naturalne, gdzie przygotowano materiał do normalizacji obróbki i narzędzi; 2) Cegła, konstrukcje ceglane i dachówki — m. in. — jeden z doktorantów Zakładu opracował zależność między wytrzymałością cegły na ściskanie a wytrzymałością na zginanie oraz zajął się mało zbadanym problemem murów nośnych z pustaków ceramicznych i dziurawek; 3) Cementy, zaprawy i betony — zbadano zagadnienie chloru wapnia żużla granulowanego, cementu glinowego, płyt chodnikowych, betonowych; 4) Ceramiczny — analizy: próbne wypały glin; 5) Asfaltów i smół — normalizacja asfaltów izolacyjnych; 6) Materiały izolacyjne przeciwwilgociowe — normalizacja pap smołowych, asfaltowych i surowców do ich wyrobu; 7) Środki antykorozyjne — farby i lakiery przeciwrzeczne; 8) Wapna — sporządzenie katastru kamieni wapiennych i wapna palonego w Polsce, rewizja istniejącej normy, wpływ dojrzewania wapna na wytrzymałość zaprawy, wapno gaszone na sucho; 9) Chemiczny — opracowano metodę oznaczenia zawartości cementu w gotowej zaprawie czy betonie; 10) Gruntów — w tym dziale doktorant Zakładu skonstruował nowy przyrząd kondensatorowo-mikrofonowy do pomiaru naprężeń; 11) Materiały ciepłochronne — pomiary współczynnika przewodności cieplnej; 12) Przewodności dźwiękowej — oznaczanie przewodności dźwiękowej materiałów krajowych; 13) Oświetlenia dziennego — wyprowadzono zależność między grubością szkła a przepuszczalnością światła. 14) Pieców i ogrzewania — wspomnieć należy m. inn. o pracy doktorskiej na temat wytycznych do odbioru i projektowania pieców ogrzewania miejscowego; 15) Konstrukcji specjalnych katastrof budowlanych — np. badania na modelach dachów łupinowych nowej konstrukcji (beczutki o podwójnej krzywiźnie), w których wyniku zbudowano halę dla elektrowozów w Grochowie, halę targową na Żoliborzu, dalek opracowanie rozległego tematu przyczyn katastrof budowlanych.

Poza tym Zakład posiada bibliotekę, zbiór katalogów i prospektów, kartotekę budowlą, oraz prawie kompletny zbiór próbek materiałów budowlanych, elementów i konstrukcji krajowych jak również sporo wyrobów zagranicznych. Rezultaty prac są ogłaszane w wydawnictwie p. t. Biblioteka Zakładu Naukowych Badań Budownictwa Ogólnego Politechniki War-

szawskiej (ostatnio ukazał się Nr 51), oraz w czasopismach technicznych.

Jak dotąd omawialiśmy placówki, istniejące przy wyższych Uczelniach, podkreślić jednak należy, że inne laboratoria również nie organizują się do pracy ściśle zawodowej, jak np. Stacja Doświadczalna na Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu opracowuje obecnie, o ile nam wiadomo kataster żwirów polskich, pod kątem widzenia ich przydatności do betonu. Ten z konieczności krótki i ujęty tylko w ogólnym zarysie przegląd placówek badawczych wykazuje wyraźnie, że instytucje naukowo-badawcze w budownictwie polskim istnieją i pra-

cują. A dla ich dalszego rozwoju potrzeba tylko większych środków finansowych, a przede wszystkim koordynacji i współdziałania.

W omawianym artykule podniesiono zarzut, że w pracach komisji Polskiego Komitetu Normalizacyjnego nie biorą udziału architekci. Wprawdzie są Komisje, w których architekci uczestniczą, jak np. Komisja Kamieni Budowlanych, gdzie jest ich pięciu, lecz na ogół jest ich niestety zamało i należy mieć nadzieję, że stan ten zmieni Komisja Badań Naukowych SARP.

Dr. Inż. Cz. Rusin



WYDAWCA Z RAMIENIA SARP.
INŻ. ARCH. JAN L. SZPERLING
REDAKTOR: INŻ. ARCH.
J A N P O L I Ń S K I

KOMITET REDAKCYJNY: INŻ.
ARCH. INŻ. ARCH. T. DZIĘ-
GIELEWSKI, JERZY HRYNIE-
WIECKI, P. SIWIK, T. NOWA-
KOWSKI, S. MURCZYŃSKI, A.
PŁACHCIŃSKI, H. JASIENSKA

Zakłady Drukarskie „KOLUMNA” Warszawa, Nowy Świat 39.

Inżynier JAN WEBER

BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, Warecka 11, telefon 2.17-32 i 2.51-38

Fabryka w Warszawie: ul. Kopińska 25, tel. 9.93-59 ■ Fabryka w Kielcach: ul. 3-go Maja 26, tel. 10-01

MORAWICA
SZEWCE

BOLECHOWICE
BARWINEK

ZAGÓRZE

OŁOWIANKA
ZELEJOWA

ZYGMUNTÓWKA
DEBNIK



Okucia Nowoczesne Bracia LUBERT

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, UL. ŻŁOTA 34

TELEF.: 303-08, 647-35

Kopiowanie i oprawa planów mat. i przybory kreślarskie

St. Szymański i K. Cygański

WARSZAWA I, UL. WILCZA 32 TEL. 8-14-77
8-14-78

ABARYS

ZAKŁAD WYŚWIETLANIA

RYSUNKÓW

I OPRAWA PLANÓW

Nowy Świat 27.

Telefon 642-99

BIURO INŻYNIERYJNEJ IZOLACJI
ORO-CONCO

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, WIDOK 23, telef. 5-04-88

Wysokowartościowe izolacje od wody — ekspertyzy

FABRYKA JAN SERKOWSKI S.A.

Warszawa, ul. Nowolipie 78

Gazowe piece kąpielowe,
Gazowe kuchnie, kuchenki,
Gazowe piece, żelazka itp.

„ATIS”

Studnie artez. i bad. gruntu

Najwyższe odznaczenie na Międzynarodowej Wystawie 1927 r. Dyplom Honorowy. Odznaczenia. Dyplomy uznania. Łódź 1903, Warszawa 1910 r. Medale złote: Warszawa 1896. Łódź 1903.

RYCHŁOWSKI i S-ka

Sp. z ogr. odpowiedzialz.

BIURO HYDROLOGICZNO-INŻYNIERSKIE

W-wa, Mokotowska 24. Tel. 8-10-24, 9-65-18

Firma egz. od r. 1894

Badania gruntów pod budowlę. Bud. studzien artez. Laboratorium gruntoznawcze. Analizy fiz.-mech. gruntów. Opracowano przeszło 982 sprawozdań naukowych z dzied. hydrogeologiczn. badań gruntu.

J. PRZEŹDZIECKI

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE
Warszawa, ul. Jana Kazimierza 13, na Woli
TELEFON 650-24

PŁYTY I PUSTAKI BUDOWLANE MASTEWAŁ

niepalne, ciepłochronne, tłumiące dźwięki, niewrażliwe na wilgoć, idealny materiał na ściany działowe, izolacje ścian i stropów.

Garaże i Hangary

WYTWÓRNIĄ I SPRZEDAŻ

Inż. Bartoszewski i W. Balcer
Kredytowa 16 WARSZAWA tel. 6-90-41

MARMURY KIELECKIE

piaskowce, granity, bazalty, alabastry, marmury zagraniczne

Kamieniołomy Granitu „ŻDZIŁÓW” w Klesowie

Inż. A. CREŹOWSKI

Warszawa, ul. Filtrowa 69. Tel. 8-54-33

Nowocześnie urządzony zakład dobywania i obróbki granitu dla celów budowlanych

Oferuje, porady, projekty i kosztorysy na ządanie. Wykonany cały szereg najpoważniejszych robót.

JUTA BARWIONA

do dekoracji stoisk, krycia ścian całkowicie lub jako

EFEKTOWNE LAMPERIE

w klubach, lokalach prywatnych i publicznych.
J. A. BRONIEWSKA. Warszawa, Okólnik 11a m. 13 tel. 6-55-59

Wytwórnia wyrobów betonowych i ksyolitowych

EDMUND SZMIDT

Warszawa, ul. Grójecka 56, Tel. 9-28-39

Stopnie, parapety okienne, posadzki i roboty w sztucznym marmurze i granicie oraz posadzki skałodrzewne

Płytki cementowe „LASTRICO” hydraulicznie prasowane
Płytki „CEMAR” do licowania budynków

Rok założenia 1922

Wytwórnia wyrobów ze sztucznego kamienia

Jan JASICZEK

Warszawa, Al. Jerozolimska 18, tel. 207-91

Fabryka Czerniakowska 171. 173 tel. 907-80

Stopnie, płyty okienne, okładziny ściennie, posadzki ksyolitowe.

Wszelkie roboty ze sztucznego kamienia

PALE FRANKI W POLSCE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Budowa Fundamentów na żelbetowych palach

Warszawa, ul. Kanonia 20, telefon 596-51

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Sp. Akc.

I ZAKŁADY CEGIELNIANE W PUSTELNIKU

Sp. Akc.

Grudziądz, Pierackiego 59 tel. 20-46

BIURO SPRZEDAŻY: WARSZAWA, UL. WIEJSKA 12 m. 2 tel. 958 07

KAFLE STALOWE „PIECE SZRAJBERA” Sp. z o. o.

WARSZAWA, BRACKA 11 m. 4
tel. 9.0-332

ARTEZYT- Polska zaprawa do tynków szlachetnych BEZET- utrwalony beton niezniszczalny nawierzchnie podłóg, podwórzy i t.p.

WYTWÓRNIĄ ZAPRAW I KAMIENI SZTUCZNYCH

A. i B. Inż. Z. BIAŁECKI

Warszawa, ul. Glogiera 1, Tel. 7-29 04